

Sukces gospodarki Ukraińskiej SRR

MOSKWA, 30. 7. — Plan produkcji przemysłowej Ukraińskiej SRR wykonany został w II kwartale br. w 102,5 proc. W porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. produkcja przemysłu ukraińskiego wzrosła o 16 proc.

Szybko odbywał się również w okresie sprawozdawczym rozwój rolnictwa. W porównaniu z r. ub. poważnie wzrosły obszary zasiewu pszenicy, buraków cukrowych, bawełny, okopowych oraz kultur przeznaczonych do silosowania. Poglówie zwierząt w kółchozach i sowchozach ukraińskich wzrosło następująco: bydła rogatego o 13 proc., trzody chlewnej o 8 proc., owiec i kóz o 23 proc., a koni o 7 proc.

Laureaci nagród państwowych



Prof. dr STANISŁAW KULCZYŃSKI — laureat nagrody II stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań nad torfowiskami



KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI — laureat nagrody III stopnia za powieść pt. „Płacz z ulicy Barskiej”



ADOLF DYMSZA — laureat nagrody III stopnia za udział aktorski w realizacji satyrycznego programu „To się potka” w Państwowym Teatrze „Syrena” w Warszawie



Jakob Ro. baum — laureat nagrody II stopnia za inscenizację i reżyserię sztuki Pogodina pt. „Człowiek z karabinem” w Państwowym Teatrze Polskim we Wrocławiu

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

CENA 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 182 (2498)

Łódź, czwartek 31 lipca 1952 r.

W gromadach całego kraju rozbrzmiewa hasło współzawodnictwa w szybkich dostawach zboża dla Państwa

WARSZAWA 30. 7. We wszystkich województwach rozgrywa się dostawa zbóż z tegorocznych zbiorów na poczet obowiązkowych dostaw.

Plan lipcowy przed terminem

Z łódzkich zakładów pracy napływają dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu miesięcznych zadań produkcyjnych.

Wczoraj o godz. 7 rano wykonała plan miesięczny tkalnia ZPB im. KAROLA LIEBKNECHTA. Do końca miesiąca plan zostanie przekroczony o około 7 proc.

Również wczoraj wykonała plan załoga tkalni ZPB im. WŁADY BYTOMSKIEJ. Do końca lipca plan będzie wykonany mniej więcej w 102 proc.

W 100,8 proc. zrealizowała swe zadania przedziałnia odpadkowa ZPB im. I DYM. KOŚCISZKOWSKIEJ, zaś przedziałnia odpadkowa ZPB im. OKRZEJ, która również wykonała wczoraj plan, osiągnęła do końca lipca 109,5 proc. (o)

51 milionów zł na Fundusz Budowy Stolicy

WARSZAWA 30. 7. Stale wzrasta ofiarność społeczeństwa na rzecz budowy Warszawy. W ciągu pierwszego półrocza br. zebrano na SFBS przeszło 50.892 tys. zł. Suma ta jest większa o 7 milionów zł. w porównaniu z funduszami zebranymi na SFBS w tym samym okresie roku ubiegłego.

Kryzys w Anglii zaostrza się

Zapowiedź dalszego ograniczenia importu oraz przedłużenia dnia roboczego przy zamrożeniu płac

LONDYN, 30. 7. — W Izbie Gmin rozpoczęła się debata poświęcona sytuacji ekonomicznej Wielkiej Brytanii. Kancelarz Butler wygłosił exposé, w którym przedstawił ostry obraz trudności gospodarczych oraz ujemny bilans płatniczy Wielkiej Brytanii. Głównym wyjściem z sytuacji — powiedział Butler — jest ograniczenie importu (dla przemysłu cywilnego) do Wielkiej Brytanii.

„Drang nach Westen” Bonn ma apetyt na Lotaryngię

PARYŻ, 30. 7. — Głębokie zainteresowanie wywołały we francuskiej opinii publicznej wiadomości, iż na ostatniej konferencji uczestników planu Schumana w Paryżu Adenauer wysunął propozycję „europelizacji” części Lotaryngii. Wyraz „europelizacja” nie został wprowadzony do oficjalnego tekstu, lecz — jak wynika z doniesień prasy francuskiej — Adenauerowi chodzi o przyłączenie lotaryńskiego okręgu przemysłowego Forbach do Zagłębia Saary, a w dalszej perspektywie o włączenie okręgu Forbach do Niemiec zachodnich.

Do magazynów Gminnych Spółdzielni napływają codziennie wielkie ilości jęczmienia, rzepaku, a ostatnio również coraz więcej żyta, młodego często bezpośrednio na polu, albo natychmiast po zwiezieniu do stodoł. Spółdzielnie produkcyjne i przodujący chłopcy szybkimi dostawami dokumentują swój patriotyzm, gotowość umacniania w codziennej pracy spójni między miastem i wsią.

Zawijają się współzawodnictwo między gromadami. Chłopi na zebraniach gromadzkich, na których omawiali sposoby sprawnego realizacji planu dostaw obowiązkowych, podjęli wiele zobowiązań o przedterminowej dostawie i wezwali do współ-

Manifestacyjne, zbiorowe odstawy

WARSZAWA 30. 7. Realizując zobowiązania lipcowe, chłopcy z gromady Sadek-Duchowny pow. Grójce, zorganizowali w dniu 30 bm. jedni z pierwszych w woj. warszawskim manifestacyjną i zbiorową odstawę zboża dla państwa.

Chłopi z Sadek-Duchownego również w r. ub. odstawali zboże przed terminem.

Przodują oni także w wykonywaniu innych obowiązków wobec państwa. Podatek gruntowy wpłacili już w całości oraz przekroczyli plan obowiązkowych dostaw mięsa.

Należy zaznaczyć, że import obejmuje w Anglii przede wszystkim artykuły żywnościowe i surowce przemysłowe. Tak więc zapowiedziane przez Butlera dalsze zmniejszenie importu oznacza obniżenie stopy życiowej ludności i ograniczenie produkcji cywilnej.

Butler stwierdził m. in., że w drugiej połowie r. import produktów żywnościowych z krajów nie należących do strefy sterlingowej zostanie zmniejszony o 25 proc., import tytoniu o 56 proc., import papieru i miazgi drzewnej o 50 proc.

Równocześnie Butler zapowiedział, że rząd podejmie odpowiednie kroki, aby zwiększyć eksport brytyjski. Rząd nie dopuści do wzrostu płac, wręcz przeciwnie — będzie się domagał zwiększenia ilości godzin pracy przy zachowaniu dawnych płac. Takimi środkami Butler zamierza doprowadzić do niższych cen eksportowych towarów brytyjskich.

Bilans płatniczy Wielkiej Brytanii stoi pod znakiem katastrofalnego deficytu z powodu wysiłku zbrojeni i setek milionów funtów wydawanych na utrzymanie wojsk na Malajach, w Korei, w Egipcie, w Niemczech zachodnich itd.

Równocześnie Butler zapowiedział, że rząd podejmie odpowiednie kroki, aby zwiększyć eksport brytyjski. Rząd nie dopuści do wzrostu płac, wręcz przeciwnie — będzie się domagał zwiększenia ilości godzin pracy przy zachowaniu dawnych płac. Takimi środkami Butler zamierza doprowadzić do niższych cen eksportowych towarów brytyjskich.

Bilans płatniczy Wielkiej Brytanii stoi pod znakiem katastrofalnego deficytu z powodu wysiłku zbrojeni i setek milionów funtów wydawanych na utrzymanie wojsk na Malajach, w Korei, w Egipcie, w Niemczech zachodnich itd.

Ponad dwa i pół miliona związkowców brało udział w Czynie Lipcowym (Z referatu W. Kłosiewicza na X Plenum CRZZ)

WARSZAWA 30. 7. W referacie na Plenum CRZZ, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktor Kłosiewicz zobrazował sukcesy w rozwoju współzawodnictwa pracy, które stało się potężną dźwignią rozwoju gospodarki narodowej.

technik, konstruktorzy i uczeni. Poważnie rozwinęło się współzawodnictwo w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Podczas gdy w roku 1950 w ruchu współzawodnictwa uczestniczyło tam 70.793 osoby, to w 1951 r. — 143.543.

Jednakże rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i osiągnięcia w rozwoju wyższych form tego współzawodnictwa — podkreślił mówca — nie mogą zasłonić faktu niedostatecznej zdolności związków zawodowych w mobilizowaniu mas do walki z trudnościami, na jakie napotykamy w wykonywaniu planów produkcyjnych. Analizując niedociągnięcia w pracy związków, przewodniczący CRZZ wskazuje na sposoby ich przezwyciężania. (Omówieniu tych spraw poświęcimy specjalne sprawozdanie w jednym z najbliższych numerów).

Podczas, gdy w roku 1950 uczestniczyło we współzawodnictwie pracy 60—65 proc. ogółu robotników i pracowników, to w I kwartale 1952 r. liczba uczestniczących we współzawodnictwie wyniosła 72—75 proc. W zobowiązaniach podjętych z okazji 22 lipca wzięło udział 2.596 tys. osób.

Przewodniczący CRZZ podkreślił, że współzawodnictwo przynosi coraz to nowe, wyższe formy, co świadczy o rosnącej dojrzałości politycznej polskich mas pracujących. Szeroko włączają się do współzawodnictwa inżynierowie, majstrowie, brigadziści, pracownicy instytucji naukowych, profesorowie poli-

zawodnictwa sąsiednie gromady.

Niektóre gromady i spółdzielnie produkcyjne wystosowały do chłopów swych powiatów i całych województw apele, wzywające do przedterminowych dostaw.

Mocno brzmią słowa apelu członków spółdzielni z Wojaszyc, którzy podejmują się wypełnić obowiązek dostawy zboża do 20 sierpnia r. b. i wzywają wszystkie gromady Dolnego Śląska do współzawodnictwa.

„Idźcie w nasze ślady! Okażcie państwu swoją wdzięczność za pomoc, jaką otacza rolników! Wywiązujcie się przedterminowo ze swoich obowiązków! Przekraczajcie spółdzielcze i gromadzkie plany skupu zboża! Pamiętajcie, że przyspieszając odstawę zboża do punktów skupu, pomagamy klasie robotniczej, budującej socjalizm.

Mossadik chce nieograniczonej władzy Makki jego zaufany wybiera się do USA

PARYŻ, 30. 7. — Prasa donosi, że Mossadik zamierza zwrócić się do parlamentu z wnioskiem o przyznanie mu niezwykle szerokiej pełnomocnictw, które by oznaczały w istocie rzeczy nieograniczoną władzę. Jeden z bliskich współpracowników Mossadika, Hussein Makki, poruszając sprawę ewentualnego sprzeciwu szacha, oświadczył, że „abdykacja Faruka powinna stanowić lekce dla wszystkich monarchów na Bliskim Wschodzie, pragnących przeciwstawić się woli narodu”.

Z Teheranu donoszą, że wielki koncern amerykański, który przed kilkoma tygodniami zaproponował rządowi irańskiemu, że zakupi 15 milionów ton ropy irańskiej, wznowił ostatnio swą ofertę.

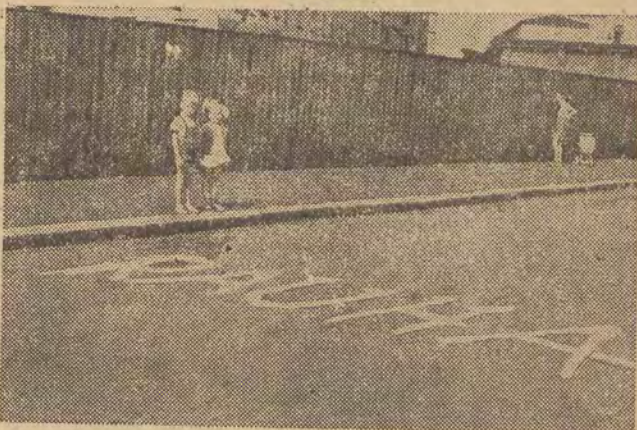
PARYŻ, 30. 7. — Z Waszyngtonu donoszą, że Hussein Makki zaproszony został przez zastępcę przewodniczącego „Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju” do USA. Makki, który — jak wiadomo jest generalnym sekretarzem „Komitetu nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie” — przyjął zaproszenie. Pobyt jego w Stanach Zjednoczonych ma potrwać 6 tygodni.

„Pisma z więzienia” — książka Jacques Duclos

PARYŻ 30. 7. Nakładem wydawnictwa „Editions Sociales” ukazała się książka Jacques Duclos pt. „Pisma z więzienia”. Książka zawiera dokumenty, artykuły, listy i notatki Jacques Duclos, pisane w więzieniu Sante.

Wiadomości z Olimpiady str. 4

Rauha



„Rauha” oznacza po polsku — pokój. Na Igrzyskach Olimpijskich otrzymało już to słowo mędzynarodowe obywatelstwo. Coraz częściej słychać je z ust za wodników, którzy przybyli do Helsinek ze wszystkich stron świata. Napisem „Rauha” umieszczonym na gmachach, transparentach i asfaltach ulic witają postępowe organizacje fińskie uczestników XV Igrzysk Olimpijskich. Na zdjęciu: słowo „Rauha” (po kół) napisane na jednej z ulic Helsinek.

CAF — spec. obsl. olimp.

Budują już lotniska i koszary na podstawie „układu ogólnego”

BERLIN, 30. 7. — Jakkolwiek parlament zachodnio-niemiecki nie ratyfikował jeszcze „układu ogólnego”, Jakkolwiek przeciwko jego ratyfikacji występują wszyscy uczeni i patrioti niemieccy, władze okupacyjne mocarstw zachodnich w porozumieniu z odwetowcami bońskimi przystąpiły już do wprowadzania w życie postanowień „układu ogólnego”.

Przy budowie poligonów, przy rugowaniu chłopów z ziemi skonfiskowanej dla budowy lotnisk, koszar i arsenałów, władze okupacyjne stale powołują się na artykuł 19 układu, który głosi, że władze zachodnio-niemieckie winny udzielić mocarstwu okupacyjnemu pomocy w przeprowadzaniu zarządzeń o charakterze wojennym. Jak podaje dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, szczególnie szybko postępuje na przed budowa obiektów wojskowych w Palatynacie, gdzie władze zachodnie skonfiskowały dla celów wojskowych 112.845 ha ziemi.

Dziennik „Der Mittag” wymienia jako główne punkty dyslokacji wojsk amerykańskich i bu-

dowy obiektów wojskowych miasta Kaiserslautern (Bawaria), Idar, Oberstein (Oldenburgia), Pirmasens (Bawaria), Baumholder (Hesja) i inne.

Adenauer produkuje czołgi

BERLIN 30. 7. Dziennik „Neues Deutschland”, powołując się na prasę zachodnio-niemiecką, donosi, że w Niemczech zachodnich rozpoczęto produkcję czołgów.

Wielkie zwycięstwo marynarki wojennej USA...

RYM 30. 7. Dziennik „Unita” donosi, że w Wenecji marynarze z amerykańskiego kontrtorpedowca, stojącego w porcie napałdli na turystę francuskiego i zrabowali mu portfel z pieniędzmi.

O szybkie omloty i podorywki

Dobrze gospodaruje na wolim, niewielkim kałku pola Franciszek Sawczyk, małorolny z gromady Dolno - Wymiary. Inni nie zdążyli jeszcze skończyć, a on już ustawił żyto w mienie, zaczął ściernisko i zasiał poplon. Młócił od razu na polu. Nie więc dziwnego, że dobrze i w porę uprawiona rola Sawczyka więcej daje słomy, ziarna i roślin okopowych, niż pola jego sąsiadów, a on sam odstawił już 850 kg ziarna na punkt skupu.

W gromadzie Nawarzyce, w której chłopcy postanowili przeprowadzić wspólnie sprzęt zbóż, natychmiast po

zjęciu przystąpiono do podorywek i omlotów. Chłopi z Nawarzyce zasieją 250 ha poplonów, a większość omlotów przeprowadzą wprost z młóci — natychmiast po żniwach.

Można by przytoczyć setki, a nawet tysiące przykładów wzorowo wykonywanych zadań kampanii żniwno-omłotowej, przez pojedynczych chłopów, przez całe gromady i spółdzielnie produkcyjne. Chłopi coraz bardziej doceniają znaczenie szybkiego przeprowadzania zbiorów, podorywek i omlotów — dla państwa i dla nich samych. Dali

(Dalszy ciąg na str. 2)

Agent kaisera, Hitlera i Adenauera

0 szybkie omloty i podorywki

(Dokończenie ze str. 1)

Emigracyjni „działacze” całą duszą są po stronie rządu w Bonn i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Organ zachodniemieckich odwetowców „Die Stimme” stwierdza ostatnio, że jego przyjaciele z Londynu „obawiają się głośno wyjawiać swe życzenia, ponieważ zdają sobie sprawę z fali oburzenia, jaka podnieśnie się w ich ojczyźnie”. Obawy nie-wczesne, ponieważ wszyscy Polacy od dawna wiedzą, co sądzić o londyńskich „handlowcach”, którzy po niskiej cenie sprzedają hitlerowcom Poznań i Gdańsk, wiadomo, że takimi układami nie lubią się głośno chwalić.

Znalazła się jednak taka odważna kanalia, która głośno i otwarcie wyrzeka się całego polskiego zachodu i popiera w

pełni wszelkie rewizjonistyczne żądania Bonn. Jest nim niedoszły kandydat na „polskiego Quislinga”, Władysław Studnicki, ten który, w roku 1949 zgłosił się jako świadek... obrony w procesie zbrodniarza wojennego, Mannsteina, a dziś wydał książkę „Irrwege in Polen” (Błędne ścieżki w Polsce), w której wypowiada się za wszystkimi błędnymi żądaniami imperialistów zachodniemieckich w stosunku do ziem polskich. Przesiedleńca gadzinówka „Die Stimme” chwali „odważnego” Studnickiego.

Studnicki nie maskował się nigdy. Jego linia życiowa, to linia konsekwentnej zdrady narodowej. Był to wierny sługa wszelkich kolejnych przeobrażeń imperializmu niemieckiego, który na swym sztafardzie wypisał hasło wyniszczenia narodu polskiego. Studnicki padał płackiem przed junkiersko-pruskimi rządami hakaty i kaisera Wilhelma. W czasie pierwszej wojny światowej był zwolennikiem marionetkowego „państwa polskiego” w ramach Kongresówki i sługą gubernatora Beselera. Handlował polskim „mięsem armatnim” i zżymał się, iż werbunek do polskiego „wehr-

machtu” idzie tak opieszale. Następnie stał się agentem Hitlera.

W roku 1939 po zdradzieckim napadzie hitlerowców na Polskę Studnicki sądził, że wybiła jego wielka godzina. Czekał z psią wiernością na rozkazy pana. Jednakże hitlerowcom mającym w planie zlikwidowanie narodu polskiego, nie szło się o budowie jakiegos „państwa polskiego” nawet w stylu kaiserowskim. A Studnicki czekał i marzył.

Zniecierpliwili się wreszcie. Począł samorzutnie organizować „delegację do Berlina”. Piszcz o niej w swych pamiętnikach, wydanych na emigracji. Delegacja ta miała proponować utworzenie „państwa polskiego” i to, jak się wyraża zdradca, „w granicach zapewniających mu żywotność bez precyzowania tych granic” (!).

Ponieważ Berlin milczał, Studnicki udał się do komendy miasta w Warszawie gdzie został przyjęty przez generała von Nelrode. Tu zdradca przedstawił swe plany. „Niemcy muszą zająć Ukrainę i Kaukaz i okupować milion siedemset tysięcy kilometrów kwadratowych. Zabraknie nam materiału ludzkiego do obsadzenia etapów. Przegracie woj-

nę bez wskrzeszenia Polski, bez powołania do życia armii polskiej”.

Generał wysłuchał wywodów Studnickiego, polecił napisanie memoriału który wystąpił do Franka. Hitlerowcy jednak zadufani w swej potęgzie odrzucili propozycje Studnickiego, który nie doczekał się odegrania wymarzonej roli „polskiego Quislinga”. Pomimo to wiernie służył dalej sprawie Hitlera i quislingował na własną rękę.

Gdy zbliżała się Armia Radziecka, uciekł specjalnym pociągami wywozącym obszarów i przemysłowców kra-kowskich na Węgry, a następnie na Zachód.

Dziś służy Adenauerowi i Amerykanom z tym samym ogniem, z jakim służył Wilhelmowi i Hitlerowi. Cykl skończony.

Studnicki ani w roku 1916, ani w roku 1939, ani w roku 1952 nie ośmielił się „precyzować granic” Polski. Pozostał do dyskretnie „osobistym” decyzyjnym wrogiem narodu polskiego. Jako „rekordzista zdrady”, Studnicki zasłużył sobie nie tylko na uznanie Andersa. Pochwały hitlerowskich odwetowców, drukowane w „Die Stimme” są w pełni uzasadnione.

Samoloty USA naruszyły obszar Chin

PEKIN 30. 7. Agencja Nowych Chin donosi, że w okresie od 19 do 24 lipca 124 samoloty amerykańskie pogwałciły obszar powietrzny Chin północno-wschodnich.

Nowela Puszkińska „Dama Pikowa”, na której oparte jest libretto opery Czajkowskiego, wprowadza nas w świat romantycznej fantastyki. Nie jest to jednak świat baśni ludowej, która przez wieki była wyrazem doświadczeń i mądrości życiowej ludu; treść „Damy Pikowej” pokrowna jest raczej niesamowitym, budzącym grozę opowiadaniem E. T. A. Hoffmanna.

Kompozytor, choć dzieło swe napisał w wyjątkowo krótkim czasie na zamówienie cesarskiej opery w Petersburgu, zadbał o zaspokojenie wymagań współczesnej sobie publiczności, przez rozbudowanie dzieła do wielkich rozmiarów, wprowadzenie licznych chó-rów, wystawek baletowych i klasycznej „Intermedium” (akt II).

Reżyseria Aleksandra Bardniego (obecnie nadzór reż. R. Cyganika) poszła po linii podkreślenia i „wygrania” scen zbiorowych (np. w parku, na balu). Wyraźne jest dążenie do realistycznego przedstawienia środowiska i epoki, nierzadko w sposób przesadnie naturalistyczny (zabawy dzieci w parku, „kobietki” w domu gry). Tendencja do starannego opracowania wszystkich szczegółów sytuacyjno - ruchowych często jednak rozmiła się z treścią i rytmem zawartym w muzyce Czajkowskiego. Rozbił nośność między tym, co widzimy a naszymi wrażeniami słuchowymi osłabia się wyrazu widowiska i czyni je w całości, nieco nużącym.

Tym bardziej trzeba podkreślić twórczy wysiłek Stanisława ROMAŃSKIEGO, który w roli Hermana, prócz pięknego głosu o interesującym, dramatycznym zabarwieniu, wykazał dużą muzykalność w aktorskim ujęciu postaci. W roli Lizy, którą na pierwszym przedstawieniu śpiewała pięknie M. Kunlińska, występowała następnie Maria VARDI. Zwraca ona uwagę wielkim przejęciem się swą rolą i ładną techniką głosową.

Dyryguje przedstawieniem Z. SZCZEPANSKI; dobre kostiumy i dekoracje Stanisła-

Z występów Opery Śląskiej

„DAMA PIKOWA” „ONIEGIN” „CARMEN”

wa JAROCKIEGO. I jeszcze jedno: słów H-bretta słuchamy w dobrej literackiej polszczyźnie, co jest zasługą nowego przekładu Z. Lipczyńskiego i P. Widlickiego.

Skomponowany o 12 lat wcześniej od „Damy Pikowej”, „Eugeniusz Oniegin”, różni się od niej zasadniczo, mimo że operuje nierzadko podobnymi stylistycznie środkami muzycznym wyrazu. W „Onieginie” o wiele bardziej bezpośrednio przemawia do nas czar puszkowski poezji; kompozytor nie liczył tu się zbyt z wymogami klasycznego gatunku operowego. Treść tej opery jest bardzo ludzka, bliska naszemu odczuwaniu. Mimo smutnych losów miłości Eugeniusza i Tatiany i tragicznie niepotrzebnej śmierci sentymentalnego Leńskiego, nad całością unosi się atmosfera ciepła i serdeczności, miłości, do ojczystego kraju, atmosfera głębokiego humanizmu.

Inscenizator i reżyser, Wiktor BREGY, osiągnął swe główne zamierzenia: jasne przedstawienie wątku dramatycznego („Oniegin” można wysłuchać nie czytając treści libretta) i oddanie charakteru różnych środowisk jednej epoki, występujących w „Onieginie”. Do drugiego przyczynił się waleś scenograf K. Gajewski; zastrzeżenia budzą jednak co do stylu niektóre dekoracje (zwłaszcza park), który daje zapewne niezamierzony efekt nieco prymitywnego naturalizmu.

Spółród solistów (opéra grana jest w podwójnej obsadzie) wyróżnia się Andrzej HIOLSKI w roli tytułowej; postać, którą

stworzył doskonale odpowiada naszym wyobrażeniom o tym bohaterze puszkowskiego poematu.

W połączeniu ze znakomitą muzyką mocny efekt daje „Polonez” tańczony przez balet na otwarcie obrazu VI. W ogóle wystawki baletowe zarówno w „Onieginie” jak i w „Danie” utrzymane są na naprawdę dobrym poziomie.

Przedstawienie ulubionej powszechnie „Carmen” G. Bizeta, które widzieliśmy na scenie Opery Śląskiej, jest właściwie powtórzeniem inscenizacji zeszłorocznej (reż. A. Popławski). Jednak obsada jest częściowo zmieniona i w nowo opracowanych partiach znów wkład wiedzy muzyczno-scenicznej reż. Folygo-Folańskiego.

Nie trzeba podkreślać, że przedstawienie jest wielkim sukcesem. Krystyna SZCZEPANSKIEJ (w roli tytułowej) jak i Bogdana PAPROCKIEGO (Don Jose). Warto natomiast zwrócić uwagę na postacie świeżo obsadzone: w dublowanej roli Micaeli występuje Barbara RUDZKA i Pola BUKIETYSKA. Mają one trudne zadanie, „dziedzicząc” tę rolę po nieśmiałej Micaeli — Marli Kunlińskiej. Zwalasza jednak P. Bukietyska ma tak wiele ujmującego wdzięku i pięknie wyrównany głos, że i w tym sezonie wzrusza nas postać tej prostej, wielkiej dziewczyny. Bardzo ładnie postawiony jest balet — robota S. Młczyńska. Losy nieszczęśliwego Jose, wyrażonego z normalnego życia przez demoniczną Cyganikę, odmalowane są w muzyce Bizeta w sposób tak żywy i przekonujący, że z całą pewnością opera ta przeżyje wiele innych ciągle jeszcze wchodzących do „złaznego repertuaru”. Przyczynia się do tego fakt, że „Carmen” zawlarea dużo na prawdę dobrej, o trwałej wartości muzyki, zawsze bardzo barwnej, wyrazistej, a nigdy nie przeszarżowanej w patosie, czy liryzmie. W dyrekcji Jerzego SILLICHA uderzają na ogół b. szybkie tempo; wydaje się, że np. uwertura wypadłaby bogaciej i przejrzyściej przy pewnym umiarkowaniu.

M. Z.

temu wyraz w licznie podejmowanych zobowiązaniach, dotyczących kampanii żniwnej. Realizacja tych zobowiązań jest w całej pełni.

Dużo jest jednak jeszcze takich rolników, którzy gospodarują po dawnemu, według starych, zacofanych metod, bez żadnego planu. Spiesz się oni najwyżej ze sprzętem zół, a często — tylko z ich skoszeniem. Nie dbają o tomiast o przyspieszenie dalszych prac, związanych ze żniwami, przez co opóźniają zakończenie zbioru zół, sie wy ożinai, sami sobie szkodziąc, zmniejszając bowiem plony, tak w bieżącym roku jak i w następnym.

Do tych przede wszystkim chłopów skierowany jest apel Antoniego Cyrana, przewodniczącego ze Świąciechowa, pow. kraśnicki.

„Rolnicy mawiają nieraz, że brak czasu nie pozwala na podorywkę — pisze Cyran — tymczasem wczesny sprzęt zół pozwala gospodarzowi na to, aby swoje pole od razu, tego samego dnia wieczorem, zaożai i zabronować. Wartość takich podorywków jest ogromna. Przykładem dostarczyła nam posucha poźniwna w 1951 roku, kiedy to nie mogliśmy zaożai zeschniętego na cement ścier niska. Tymczasem tam, gdzie natychmiast po sprzęcie dokonano podorywek, orki były łatwe, rola odchwaszczona i wilgoć zachowana. Dopiero kiedy przyszedł pora siewów, każdy przyszedł jak wielką wartość stanowi podorywka dokonana tuż po sprzęcie”.

„Dlatego apeluję do rolników — kończy Cyran. — Dokładajmy starań i podorywmy pola. W ten sposób usuniemy chwasty, zatrzymamy wilgoć i podniesiemy plony naszych zół”.

A podniesienie plonów — to zebranie z pól i dostarczenie państwu większej ilości zboża, — to coraz lepsze zaopatwienie robotników, którzy wytwarzają dla wsi maszyn rolnicze, nawozy sztuczne, odzież, obuwie, — to coraz mocniejsze zacieśnianie więzi ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią.

Podobnie ma się rzecz z omlotami. Odkładając młocę na później — rolnicy tracą. Przede wszystkim więc przy późnej młoce trzeba przewozić zboże z pola do stodoły, lub układać je w sterty. Przechowywane długo w słowie żarno narażone jest na zniszczenie przez myszy i ptactwo. Młocąc prosto z pola, lub na polu, oszczędza się pracę ludzką i chroni żarno. Wykonując od razu omloty, rolnicy gromadzą zawczasu żarno na siewy. Jednocześnie zaś mogą przyspieszyć spełnienie obowiązku wobec państwa w planowym skupie zół.

W wykonywaniu tych koniecznych i pilnych, lecz trudnych zadań, z pomocą mało- i średniorolnym chłopom powinny przyszyć polityczne, społeczne i gospodarcze organizacje wiejskie, przede wszystkim zaś terenowe rady narodowe. Ich zadaniem jest pomóc gromadom i pojedynczym chłopom w organizowaniu pracy żniwnej i poźniwnej. Powinny one również do pilnować działalności Gminnych Ośrodków Maszynowych oraz przestrzegać właściwego wykonywania dekretów o pomocy sąsiedzkiej.

Kończymy żniwa. Wykonanie podorywek, omlotów i siew poplonów musi następować natychmiast po sprzęcie zół. Należyte przeprowadzenie kampanii żniwnej - omlotowej zapewni bogate plony, zapewni chleb dla całego kraju — dla miast i dla wsi.

F.

Egijski bałagan



Zmiana jeźdźca na egijskim wielbłądzie

Stary Moron z wnukiem śpią za ścianą i czuwają przez sen, czy nie woła ich kłapaczka. Za oknami granatowa noc pachnie miodem, szemrze woda w pogrodkach, szumi rozczochrana topola wśród gwiazd. Daleko skrzypią bierne koła i wloką się wyblakłe głosy ludzkie. Kosztytarze i dymarze kręcą się koło pieców, węgelnicy grzebią w mielerzach, a wszyscy nawołują się i zachęcają do czujności. Piotr Piekielnik, czarny klucznik diabelski ze świerkianickiego zamku, może nadjechać na czarnym koniu.

Rużiczka kłęczy nad swymi szpargałami i z mazołem sylabizuje gotyckie litery.

— Pomóż mi Ondrasze, bo ja nemobnou. Hrom a pekiol... — odezwał się wreszcie.

Ondraszek przysiadł do Rużiczki, nachylił się nad pergaminem. Widzi kabalistyczne znaki, kreślone czerwonym inkaustem, w kołach jakieś dziwne imiona. Czyta je z wysiłkiem, bo inkaust wyblakł.

— Astaroth... Aziel... Achazia... Phul... — Co to jest? — zapytał drwiako.

— To są imena duchów! — szepnął Rużiczka z nabożeństwem.

— Głupi jesteś z tymi swoimi duchami i zaklęciami! — zakpił Ondraszek.

— Ondrasze! Co ty rzikasz? — zatrwożył się Rużiczka. — Tu nam se jedna o peníze, lebo o strzibrol... —

Rużiczka był bowiem przekonany, że jeżeli w Bytomskich i Tarnowskich Górach był istotnie duch Szarlej, to wymusi na nim srebro lub pieniądze. Wszak stary wierguła istebniański przysięgał na wszystkie świętości, że zaklęcia są ważne i skuteczne, że je nabył od jednego nabożnego pątnika, że skutkują jednak tylko wtedy, jeżeli zaklinacz posiada na głowie dwa kółka. A Rużiczka posiada na głowie dwa kółka. W dwóch miejscach kręca mu się włosy na kształt kółeczek.

Rużiczka, wędrując po świecie, dowiedział się, że kiedyś 2 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 182 (2498)



pod Bytomiem i pod Tarnowskimi Górami było srebro. Strzegł tego srebra duch Szarlej. Jak wyglądał ten Szarlej? Ho, ho! Różnie powiadano! Był to bowiem ziemski duch, przeto przybierał na się różną postać. Raz pokazał się gwarkom jako srogi chłop kudłaty z czarną, kręconą głową, z pełechatym łbem, a z kudeł jego wyłaziły dwa różki jak u capa. Inny zaś widział go w posturze bachmistra z czerwonym światłem w olejnej lampce, z kilofem. Jedną stopę miał w chobocie, druga była uformowana w końskie kopyto. Insi jeszcze widzieli go, jak wyłaził ze starych zębów, jak ogień tryskał z jego gęby, jak jego oczy były czerwone, niby u królika, a gdy stapał, ziemia drżała i skały się waliły w szachach i przodkach.

Był to duch zły i mściwy.

W swej żłości zatopił srebro bytomskie i tarnowskie, czy zgola zabrał z sobą. A gdy gwarkowie jeli szukać za srebrem, znaleźli rudy wszelakie, takie i owaki, lecz srebra nie było. — On zaś, Rużiczka, posiada zaklęcia, którym zmusi Szarleja, by je wydał, lub przynajmniej wskazał, gdzie się płóży w ziemi.

Uczy się teraz tamtych zaklęć, a biedzi się naremnie nad nimi, bo litery wypełzy uformowane w gotyckie kształty, zbite w kupę i trzeba być człowiekiem sztydurywanym jak Ondraszek, by je przeczytać. Niech więc Ondraszek czyta głośno, powoli, a on je sobie zapamięta!... Rankiem zjechał dukiem na dół, po drabinach i wtedy zaczęło zaklinać Szarleja, by oddał srebro. Szarlej odda, Rużiczka i Ondraszek na-

biorą go pełne worki, resztę zostawia gwarkom, bo to wielce chudobny naród, i pójdą w świat. Już dawno nakłania Ondraszek, żeby poszli do kuruców Emeryka Thökölego i Rakocznego II na Uhrarch. Gdy przyjdą ze srebrem do tamtych uberskich awanturników kalwińskich, by tłuc habsburskich papistów, zostaną przyjęci otwartymi ramionami i srebro uturują im drogę do stopnia hetmana. A wtedy będą hulać, aż hulać!... Jak dawniej pono ludzie truchleli, gdy odezwało się wołanie, że Tatarzy idą, tak teraz papieści będą truchleć, gdy posłyszają wołanie, że Ondraszkowi i Rużiczce idą!... Ha, to będzie życie!... Wojna, wino, dziewczyny!... Hrom a pekiol!...

— Pomóż mi, Ondrasze! — prosi swego kamrata Ondraszka.

Ondraszek nachyla się nad wyblakłym pismem i również sylabizuje z trudem wiodąc palcem po literach:

— „Duchu dobry, ja tobie wołam a zaklinam skrze Boha żywego a skrze neyswetejsszych pet Ran Jezisse Krysta, skterima bud zwazany, obys przissel k wypłnen Prošby me, z to ho mista kde sdrzan bywass, przyjdi a prines mne tu strzibla nebo penezitou Summu dobrou, celou, a w nassych Krajnach jdoucy Mincu. Sem przijdesz, je tebe zaklinam przez swategi Krzisstofa. Przijdesz sem skrze Bozi Moc w podobie Mysliwca, nechaj se pohnouti skrze Słowa, które swategi Krzisstofa udele jsou, rziditela wsech Duchow, jenž při pokladech sedeji we jmeno Otce y Syna y Ducha swatego Amen... Zaklinam was wsech Duchow skrze Miesic a Slunce, skrze Wodu a Krew, který z boku Jezisse Krysta tekla, a skrze prwniho Człowiekaž kterehož Buh... —

Urwał bo poprzez szum topoli przedarł się jazgotliwy łoskot kłapaczki. Kłapaczka dudniła zardzewiałym, przenikłym głosem, dobijała się do drzwi gwarków, zganiała sen, spędzała ludzi z łóżek i ław.

(W. c. n.)

MDM ciągnie jak magnes

Już w pierwszym dniu 500 osób zgłosiło się na wycieczkę „Dziennika” i „Orbisu” do Warszawy

NASZA niedzielną wycieczkę na MDM i Pl. Konstytucji wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Wczoraj, w pierwszym dniu przyjmowania zgłoszeń — wykupiono około 500 biletów.

Dzisiaj podajemy dalsze, ciekawe szczegóły. A więc cały pociąg jest zarezerwowany.

Podróż uprzyjemniać będzie muzyka i... ale to na razie nie musimy mówić, więc w tej chwili o tym nie napiszemy.

Na Pl. Konstytucji i podczas spaceru statkiem po Wiśle — odbędą się występy artystów.

Bilety są jeszcze do nabycia w „Orbisie” ul. Piotrkowska nr 68. Tel. 101-01. (d)

Notatnik Łódzki

* Egzamin pisemny z matematyki dla kandydatów na I rok Politechniki Łódzkiej odbędzie się dla wszystkich wydziałów dnia 8 sierpnia br. Dla Wydziału Mechanicznego, Elektrycznego, Chemii Spożywczej — o godz. 8, dla Wydziału Chemicznego i Włókienniczego o godzinie 15.

Egzamin odbędzie się w gmachu głównym przy ul. Gdańskiej 155.

* Wydział Szkolenia Polskiego Związku Motorowego Okr. Łódzkiego przedłuża zapisy na kursy samochodowe — motocyklowe do dnia 7 sierpnia br. Zgłoszenia przyjmują sekretariat PZ Mot. w Łodzi ul. Piotrkowska 167 w godzinach od 10 do 18.

Wystawy łódzkie na cenzurowanym

Więcej troski o higienę i estetykę

Chcemy czystej Łodzi. Czystych ulic, skwerów i parków. Czystych sklepów, lokali gastronomicznych, zakładów. Chcemy również czystych, estetycznie urządzonych wystaw sklepowych — bo wystawa to nie tylko element ogólnej toalety miasta, to również świadectwo czystości i estetyki po szczególnych sklepów.

Jeśli porówna się wystawy dzisiejsze z wystawami sprzed 2 — 3 lat, to trzeba powiedzieć że jest dużo, dużo lepiej. Na ogół wystawy są czyste i estetyczne, ze smakiem urządzone. Informują również o osiągnięciach naszego kraju i miasta, i zadaniach jakie spełnić musimy w Planie 6-letnim.

Do najlepiej urządzonych wystaw należą witryny „Domu Książki”. Okna księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 zasługują na szczególne wyróżnienie. Każda książka oprócz tego, że ułożona jest starannie, na właściwym miejscu, posiada karteczkę z ceną. Do bre świadectwo sklepom wystawiają również czyste i ładnie udekorowane wystawy wielu sklepów spożywczych. Tutaj trzeba by m. in. wymienić sklep MHD (Piotrkowska 82), MHD nr 310, PSS nr 744 przy ul. Narutowicza. Do rzędu estetycznych wystaw zaliczyć można również owocarnię MHD nr 310 przy ul. Piotrkowskiej 102, gdzie wystawione są warzywa i owoce za chęcią każdego do kupna i informują jednocześnie o cenach na te artykuły.

Pod adresem wszystkich sklepów spożywczych jedna uwaga: należałoby koniecznie nakrywać ekspozycje wystawowe celofanem, gdyż to chroni je przed muchami i kurzem.

Są jednak i takie sklepy, których wystawy nie zasługują na pochwałę, a wręcz odwrotnie — na nagane. Wystawę sklepu MHD nr 832 z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Narutowicza na zwalczyć można reklamą kurzu. Na wystawionych talerzach brud utworzył tak grubą

Za mało słoików do konfitur i owoców

Od dłuższego czasu daje się odczuć dotkliwy brak naszych gospodyń słoików do kompotów i konfitur tzw. „weków”. Ukazujące się czasem w sprzedaży weki są przeważnie zbyt dużej pojemności (1 — 2 litrów) a tymczasem wiele gospodyń poszukuje także weków półlitrowych.

Warto aby MHD i PSS zapatrzyli swoje sklepy również w takie weki. Tym bardziej, że zbliża się okres jesienny, w którym wszystkie gospodynie przygotowują konfitury i kompoty na zimę. (a)

warstwę, że można by na niej pisać palcem.

Pełne much i kurzu są również dwie wystawy sklepu spożywczego PSS przy ulicy Sienkiewicza 25. Najbardziej typowym przykładem niechlujstwa jest jednak wystawa sklepu PSS nr 78 przy ul. Piotrkowskiej. Ponieważ nie posiada on wyświetlacz informujący o charakterze sklepu a w wystawie obok kurzu i brudu leżą tylko pogniecione kartki z cenami, trudno domyślić się, jaka to placówka.

Jak zyspiska złomu wyglądają dwie wystawy sklepu żełaznego przy ul. Piotrkowskiej 145, sprzedającego łożyska do wozów. Wzór zaś estetycznej wystawy tego rodzaju jest w niedaleko położonym sklepie komisowym MHD ul. Piotrkowska 153.

Na ogół sklepy tekstylne mają bardzo pomysłowe, barwne i przekonujące o wysokiej klasie naszych materiałów włókienniczych wystawy, ale zakład odzieżowy przy ul. Piotrkowskiej 157 jest tu brzydkim wyjątkiem. Tkaniny, którymi ubrany jest model są tak grubo pokryte sadzami, że trudno odróżnić ich kolory. Wystawa zdaje się nie być zmieniana od kilku miesięcy.

Zdawać by się mogło, że wystawy aptek powinny świecić przykładem czystości i tak jest na ogół, ale okna aptek nr 48 przy ul. Narutowicza mówią co innego. Zapakki i kawałki stłuczonego szkła robią bardzo nieprzyjemne wrażenie.

Sklepy, których wystawy nie spełniają wymagań estetyki i higieny winny naprawić jak najszybciej swój błąd. W interesie swoim i całego miasta. (kas).

RADIO

CZWARTEK, 31 LIPCA

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.05, 14.00, 17.00, 21.00, 23.50.

6.50 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Utwory Fr. Liszta. 11.45 „Głosy” muzyki. 14.15 Pieśni kompozytorów polskich. 14.30 Koncert. 15.10 „Opowieści sportowe” — odc. 5. 16.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Utwory fortepianowe. 17.40 Muzyka. 18.20 „Dla każdego coś miłego”. 19.30 Muz. i aktualn. 20.20 Muzyka. 21.30 Muz. tan. 21.45 „Od powiedzi fal 49”. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 23.30 Polska muz. kameralna. 23.00 R. Strauss: „Don Kichot”.

ROZGŁOSIENIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości 6.15 wsi. 6.20 Muz. ludowa. 7.20 i 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 Muz. i komunikaty. 13.20 Koncert. 13.40 Muz. tan. 14.20 Aud. dla młod. 16.35 Fragmenty opery F. Czajkowskiego. 17.30 „Od naszych korespondentów”. 19.00 Reportaż problemowy. 19.15 „Sportowy łydziej na Złotej”.

Rozpoczęły się już przygotowania do Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

TPP-R dając wyraz dążeniom szerokiego mas społeczeństwa polskiego do pogłębiania jak najserdeczniejszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim organizuje podobnie jak w latach ubiegłych Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który trwać będzie od 7. X. do 7. XI. br. W dniu 20.7. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne komisji wykonawczej.

W skład prezydium weszli: sekretarz KW PZPR ob. Roman Bukowski jako przewodniczący oraz zastępcy ob. Pabisiak z Woj. Rady Narodowej, prezes Zarz. Okr. TPP-R ob. Horodecki, przewodn. WRN i ob. Olszewski — sekretarz ORZZ. Poza tym w skład prezydium weszli jeszcze przedstawiciele ZSL, ZMP, Ligi Kobiet i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ma na celu szerszą popularyzację aktów pokojowej polityki ZSRR, osiągnięć Zw. Radzieckiego w dziedzinie budownictwa socjalistycznego i jego pomocy Polsce w wykonaniu

zadań Planu 6-letniego. W miesiącu tym TPP-R będzie starało się o wzmocnienie współpracy z organizacjami społecznymi i zakładowymi przy pracy oraz o zwiększenie ilości kół T-wa na terenie wsi.

Rosnie Park Staromiejski

Po ukończeniu prac w części Parku Staromiejskiego położonej po lewej stronie ul. Nowomiejskiej, trwają obecnie intensywne prace na placu przeznaczonym na park pomiędzy ulicami Nowomiejską, Północną i Franciszkowską. Olszyską część tego placu już uporządkowano, wyrównując teren i wywołując grzyzy. Od strony ul. Północnej rosną już tutaj młode kasztany, a od Nowomiejskiej urządzono trawniki i alejki, na których ustawiono pierwsze ławki.

Na przylegającej do parku od ul. Wolborskiej skarpie pracuje mechanizacja spychaczka, która wyrównuje powierzchnię skarpy.

Większość prac ziemnych w Parku Staromiejskim będzie ukończonych jeszcze w br. a na wiosnę zazieleni się cały 15 hektarów teren po obu stronach ul. Nowomiejskiej. (sl)

Aby zdobyć pieniądze nie zawahali się przed zbrodnią

Coraz więcej warzyw w sklepach łódzkich

Truskawki i czereśnie skończyły się. Ich miejsce zajęły wiśnie, czarne jagody, porzeczki i agrest. Ponieważ w sklepach nie cieszą się one takim powodzeniem jak czereśnie, dużą ich ilość przeznaczają się do przerobu. Dotychczas Łódzka Przetwórnia Owoców zrobiła konfitury, dżemy i soki ze 150 ton wiśni.

Za dwa tygodnie ukażą się w sklepach uspołecznionych od dawna poszukiwane jabłka. Nie będzie ich jednak zbyt wiele, gdyż w tym roku nie obrodziły. Znacznie lepiej przedstawia się sprawa z gruszkami i renklodami, które ukażą się na rynku również w połowie sierpnia.

Jeżeli chodzi o warzywa jest ich z każdym dniem więcej i są coraz tańsze. Ogórki, które jeszcze tydzień temu kosztowały 16 zł.

dziś kosztują od 5 — 7 zł za kg, a w końcu tygodnia przewiduje się dalszą obniżkę cen.

Stanieją również i pomidory, gdyż za 10 dni dojrzeją gruntem. Dotychczas na rynku są tylko inspektowe.

Niedługo będziemy mieli też możliwość zaopatrzenia się w kwaszoną kapustę i ogórki.

Franciszek i Bronisława Chmieleccy zam. przy ulicy Zgierskiej 136 byli ludźmi starszymi i spokojnymi. Wrogów nie mieli. Toteż wykrycie sprawcy, który w dniu 5 kwietnia br. zamordował ich bestialsko za pomocą uderzeń pięciami żelaznymi przysporzyło prowadzącym śledztwo wiele trudności.

Mordercy zostali jednak wykryci. Okazali się nimi Marian Krzemiński i Zdzisław Nowak obaj mający zaledwie po 21 lat. Pracując razem z Chmieleckimi słyszeli oni, że posiadają na 11 tys. zł gotówki i biżuterię. Postanowili więc zamordować Chmieleckich a potem ograbić. Szczegóły zbrodni ułożyli w najdrobniejszych szczegółach i po dokonaniu morderstwa rozpoczęli poszukiwania rzekomego skarbu racząc się w międzyczasie wódką, kielbasą, konfiturami i pomarańczami znalezionymi w mieszkaniu swych ofiar. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach mordercy znaleźli 1400 zł i uciekli udając się na Dworzec Kaliski, gdzie przez całą noc raczyli się winem. Naster nie Zdzisław Nowak udał się na nabożeństwo, a potem na zabawę.

Cynicznych morderców, którzy nie zawahali się zgładzić dwójce ludzi aby zdobyć pieniądze na wódkę i przyjemności spotka zasłużona kara. W dniu 4 sierpnia o godzinie 10 staną oni przed Sadem Doraźnym. Oskarża prok. Kazimierz Kulawiak.

CZWARTEK 31 LIPCA
DZIS Ignacego
JUTRO Piotra

WAŻNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DZUR APTEK

A. S. nr 13 (Obr. Stalingradu 15), A. S. nr 49 (Pabianicka 218), A. S. nr 16 (Jaracza 32), A. S. nr 19 (Marsz. Stalina 50), A. S. nr 17 (Wróblewskiego 54), A. S. nr 26 (Kopernika 20), A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 33 (Plac Kościelny 8).

A. S. nr 41 (Al. Kościuski 48) dyżuruje codziennie.

CO? GDZIE? KIEDY?

DZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital nr 2 ul. Krzemieniecka 2.

TEATR

NOWY (Włocławskiego 15) Występy Opery Śląskiej g. 19 „Straszny Dwór”
WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 — „Grzech” — (dla młod. niedozw.)
LENI (Piotrkowska 94) g. 19.30 „Objazdźnia społeczna”
MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Zielony gil”

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Cztery serca” dod. „Lazurowy brzeg” g. 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 230



XV Olimpiada



Punktacja Igrzysk po 10 dniach

Nieoficjalna punktacja Igrzysk po 10 dniach (do 29 bm. włącznie) jest następująca:

1) ZSRR — 457, 2) USA — 359, 3-4) Szwecja — 188, Węgry — 185, 5) Finlandia — 119, 6) Niemcy zach. — 109,5, 7) Szwajcaria — 97, 8) Anglia — 87, 9) Włochy — 85, 10) Francja — 84, 11) CSR — 75,5, 12) Japonia — 56, 13) Australia — 51, 14) Norwegia — 41, 15) Dania — 28.

Boniecki wyeliminowany

Rozegrano eliminacje w wysiłku na 100 m stylem grzbietowym.

W konkurencji tej startował reprezentant Polski Boniecki, który uzyskał czas 1.13,4 lecz wynikiem tym nie zakwalifikował się do półfinału. Najlepszy czas osiągnął Hawajczyk Ojchawa startujący w barwach USA — 1.06.

Czwarty dzień na korcie

Popławska i Rudowska doznały nieoczekiwanych porażek Dziś grają: Piątek - Tłoczyński

Czwarty dzień tenisowych mistrzostw Polski przyniósł dwie sensacje w grach pojedynczych pań. Przed południem Tłoczyńska po 2-godzinnej ciężkiej walce zwyciężyła wicemistrzynię Polski Popławska 6:4, 4:6, 6:3, eliminując ją tym samym z turnieju. Jeszcze nie ochłonęliśmy po tej niespodziance, gdy mistrzyni juniorek Ryczkówna zaczęła poważnie zagrożać rutynowanej Rudowskiej. Pierwszy set — po ciężkiej walce — wygrała Ryczkówna 6:4, a drugi wypadł jeszcze gorzej dla rutynowanej Rudowskiej, przegrała go bowiem 3:6. Licznie zgromadzona na kortach publiczność gorąco oklaskiwała zasłużone zwycięstwo młodej i obiecującej tenisistki.

Spotkanie Piątka z Kwiatkiem wygrał łatwo Piątek 7:5, 6:1, 6:3. W tym samym czasie na drugim kortach Radzio stoczył 4-setową walkę z Tomaszewskim wygrywając 6:1, 6:8, 6:0, 6:4. Piątek stał raz jeszcze na kortach i spotkał się z Dietrichem, wygrywając 6:3, 6:1, 4:6, 6:1.

Po południu, na centralnym kortcie długo walczyli wymieniali się po kilkunastu uderzeniach Tłoczyński z Chytrowskim. Tłoczyński był regularniejszy i wygrał 6:1, 9:1, 6:4. Dziś czeka go ciężkie spotkanie z Piątkiem.

Pesymistyczne nastroje obozu łódzkiego po dotychczasowych porażkach nieco poprawili dubliski Borowczak — Mańkowski, wygrywając z młodą parą Sawaszkiewicz — Łuckiewicz 4:6, 1:6, 6:3, 6:3, 6:3. Początkowo wydawało się, że nie już nie odzyska zwycięstwa Sawaszkiewiczowi i Łuckiewiczowi, a jednak rutynna wzięła górę nad młodszą i począł od trzeciego seta Borowczak z Mańkowskim grają coraz lepiej, wygrywając pozostałe bez trudu.

W mixcie walczyli para Jędrzejowska — Bratek z parą łódzką Pajchłowa — Mańkowski. Z tej całej czwórki najlepszą była Jędrzejowska. Ona też wymieniała najbardziej ostre piłki z Mańkowskim. Bratek grał chytrze — adresował piłki stale w kierunku Pajchłowej, która była bezwzględnie najsłabszą z całej czwórki. W rezultacie para Jędrzejowska — Bratek wygrała zdecydowanie 6:1, 6:1.

Pozostałe wyniki czwartego dnia turnieju:

NIESTRÓJ — Skonecki 4:6, 6:1, 6:1, 6:1, SEBALA — Fraszewski 1:6, 6:4, 6:2, 10:8, LICIS — Boni 6:1, 6:0, 6:3, BUCHALIK — Mraczek 6:4, 6:1, 6:2, PANASIUK — Bokowa 6:4, 6:1, RUDOWSKA — Lebedyńska 6:2, 6:2, KUBALANKA — Lamberska 6:0, 6:3, JASKIEWICZOWNA — Ostaszewska 6:2, 6:1. Gry podwójne: OLSZEWSKI, PIOTROWSKI — Cewiański, Miazga 6:2, 3:6, 6:3, 7:5, Niewiadomski, Filipek — BAJTALA, HAJDUK 6:4, 3:6, 6:4, 8:10, 4:6, DIETRICH, WILCZEK — Flige, Boni 3:6, 8:6, 6:2, 2:6, 7:5, SKONECKI, CHYTROWSKI — Kankowski, Bul 6:2, 6:1, 6:2, UKLEJA, LUKASZEK — b-cia Sikorscy 7:5, 6:2, NIESTRÓJ, KOWALCZEWSKI — Maniewski, Krawczyk 6:1, 6:0, 6:0, BUCHALIK, JAREK — Boncol, Mraczek 6:2, 6:2, 6:4, BRATEK, ŚLUSARZ — Bajtala, Hajduk 6:0, 6:0, 6:0, RYCHKÓWNA, BUCHALIK — Olejniszyna, Trechciński 7:5, 7:5.

Z. S.

Wczorajsze zwycięstwa

Drogosza, Antkiewicza i Chychły

utorowały im drogę do ćwierćfinałów

OBSŁUGA WŁASNA Z HELSINEK

walczył bardzo ambitnie, ale niestety ustępował Finowi pod względem rutyny i wyszkolenia technicznego. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Fina.

W wadze piórkowej Drogosz rozegrał bardzo ciekawy pojedynek z reprezentantem Brazylii Galasso. Pięściarz Kielc nie ułaski się mistrza Brazylii i raz po raz trafiał celnie w korpus i głowę swego przeciwnika. Drogosz, będąc doskonale nastawionym przez Sztama, z rundy na rundę zdobywał coraz większą przewagę punktową, zwyciężając ostatecznie swego przeciwnika, zdecydowanie na punkty.

W wadze lekkiej Antkiewicz spotkał się z pięściarzem Niemiec zach. Wohlersem. Nasz bombardier miał przez cały czas wyraźną przewagę. Antkiewicz dobrze rozłożył swoje siły i pięknie walczył przez wszystkie rundy. Reprezentant nasz atakował przeważnie z półdystansu, zasypując Wohlersa gradem ciosów.

Licznie zgromadzona publiczność zachwycona była tym pięknym pojedyńkiem i dobrą formą Polaka. Część obecnych pamiętała Antkiewicza jeszcze ze spotkań z poprzedniej olimpiady — w Londynie, kiedy to Antkiewicz zdobył dla Polski brązowy medal.

Antkiewicz walkę swą wygrał bez żadnych zastrzeżeń. W obozie Niemców nie miano żalu do swego boksera Wohlersa, który przegrał to spotkanie, stał on bowiem na straconej pozycji i niewiele miał do powiedzenia przy doskonałej formie i agresywności polskiego reprezentanta.

Antkiewicz i Drogosz po zwycięskich pojedynkach zakwalifikowali się ostatecznie do spotkań ćwierćfinałowych.

W walkach wieczornych startował Chychła i jak już zapowiadaliśmy spotkał on się z Meksykańczykiem Davolosa.

Chychła walczył nieefektywnie i wielu mogłoby się wydać, że był dziwnie słaby. Nie należy jednak zapominać, że legitymujący się mistrzowskim tytułem Europy — Chychła ma już sporo doświadczenia i wie kiedy zaangażować do pojedynku całą energię, a kiedy można stosować oszczędnościowe metody walki. Polak walczył z Meksykańczykiem ekonomicznie. Wypróbowadzał tyle ciosów, ile było trzeba do bezspornego zwycięstwa i absolutnie nie reagował na wojownicze prowokacje Davolosa, który bardzo

pragnął bezpardonowej wymiany ciosów.

Chychła nie był ani w 10 procentach tak błyskotliwy jak poprzedniego dnia, ale w tym turnieju nie liczą się żadne efekty optyczne, znaczenie mają tylko punkty zdobywane ciosami. Tych zadał Polak w ciągu dwu pierwszych rund tak wiele, że w końcowym starciu mógł sobie pozwolić na rezerwowanie sił do swej ćwierćfinałowej walki z mistrzem olimpijskim Czechosłowakiem Julem Tormą. Trzeba dodać, że w tym czasie, gdy na ringu „B”

Bulakow (ZSRR) pokonał mistrza Europy

Wczoraj rozegrano drugą rundę spotkań pięściarskich. Po południu odbyły się spotkania pierwszych czterech kategorii wag. Wyniki tych pojedynków były następujące: (na pierwszym miejscu zwyciężył):

WAGA MUSZA

Bulakow (ZSRR) pokonał Pozzali (Wł.), Brooks (USA) — Zima (Austria), Dove (Ang.) — Handunge (Cejlon), Dobrescu (Rum.) — Johansson (Szwecja), Towee (Pld. Afryka) — Asuncion (Filipiny), Han-Soo-An (Korea) — Mazumdar (Indie).

WAGA KOGUCIA

Majdloch (CSR) wygrał z Figuroa (Porto - Rico), Garbuzow (ZSRR) — Macias (Meksyk), Gravenitz (Pld. Afr.) — Zlataru (Rum.).

WAGA PIÓRKOWA

Brown (USA) — Ilie (Rum.), Erdel (Węgry) — Schir (Saara), Leising (Pld. Afr.) — Redli (Jug.), Zachara (CSR) — Su-Bung-Nan (Korea).

WAGA LEKKA

Fiat (Rum.) — Martin (Irl.), Juhas (Węg.) — Kenny (Kan.), Reardon (Ang.) — Zasuchin (ZSRR), Bognesi (Włochy) — Bickle (USA), Bonetti (Arg.) — Potesil (Austri).

NAJCIEKAWSZE WALKI

Najciekawszym spotkaniem w kategorii muszej była walka Bulakow (ZSRR) — Pozzali (Wł.). Pięściarz radziecki pokonał zdecydowanie mistrza Europy, powiększając z rundy na rundę swą przewagę. Pozzali z trudem dotrwał do końca spotkania.

Bardzo dobrze wypadł Rumun Dobrescu, który pokonał Szweda Johanssona, mając go już w pierwszej rundzie na deskach.

W wadze koguciej Garbuzow (ZSRR) wygrał po twardej walce z silnym Meksykańczykiem Maciasem, Majdloch (CSR) miano zwycięstwa nad Figuroa nie zachwylił i wydawało się być w nie nadzwyczajnej formie.

W innych spotkaniach w wadze piórkowej dobrą formę wykazał Ventaja (Fr.), Zachara (CSR) oraz Erdel (Węgry). Ten ostatni atakując od pierwszego do ostatniego gongu zdemolował Schirra (Saara).

Przyznanie zwycięstwa Reardon-



CHYCHŁA

Chychła zwyciężał Davolosa, Torma toczył zacięty bój z silnym i agresywnym Amerykaninem Gage. Czechosłowak wygrał tę walkę niewysoko, ale bardzo wyraźnie.

Zootwel

CHYCHŁA - TORMA zmierzają się na olimpijskim ringu

HELSENKI. Grzelak miał w środę dzień wolny od walki, a w czwartek w ćwierćfinałach spotka się z Amerykaninem Lee, Drogosz walczyć będzie z Włochem Caprari, zaś Antkiewicz z Anglikiem Reardonem, z woli sędziów — zwycięzca Zasuchina. Wreszcie, jak to już podaliśmy na innym miejscu, Chychła zmierzy się z Tormą.

Finałowe spotkania w szabli

W środę rozpoczęły się finałowe spotkania w szabli drużynowej. Cztery finalistki: Węgry, Włochy, USA i Francja rozgrywały mecze systemem „każdy z każdym”. Wyniki były następujące: Węgry — USA 13:3, Włochy — Francja 13:3, Węgry — Francja 13:3, Włochy — USA 12:4.

Włochy i Węgry mają po dwa zwycięstwa. O pierwszym miejscu w turnieju decydują jeszcze spotkania. Węgry — Włochy, a o trzecim — USA — Francja.

Depesze sportowców łódzkich do polskich olimpijczyków

Szereg organizacji sportowych w Łodzi wysłało wczoraj do olimpijczyków naszych depesze.

Członkowie KS „Orbis” wysłali depeszę do bokserów, sportowcy koła sportowego Kolejarz do całej ekipy.

Do Jerzego Jokiela pozdrowienia wysłali członkowie koła sportowego przy Ogniwie, do Kocerki — KS ZS Spółnia, a do hokeistów — sportowcy KS „Technozytu”,

Jan Koprowski

Do młodych olimpijczyków

Wiedz chłopcze: w każdym z nas

kruje się mistrz olimpijski. Każdemu słodkie fanfary mogą zasumieć nad głową. I słońca gorący blask spłyne z błękitu na stadion i zasmakuje zwycięstwo jak wonny dojrzały owoc.

Wiedz chłopcze: każdemu z nas

droga do laurów otwarta. Możesz postawić i ty zwycięską na mecie stopę. Z nami jest dzisiaj czas i ziemia pod nami — nasza. Wiedz chłopcze, że w sercu

dojrzeła Emil Zatopek.

Wiedz: przyjdzie dzień olimpijski,

wesoły, szczęśliwy dzień, gdy w mięśniach poczujesz

siłę,

zasmuci od marzeń głowa. Wtedy i ty na pewno kulą okrągłą i dyskiem pokonasz przestrzeń, jak dół Zybina i Romaszkowa.

Tylko, mój chłopcze, trzeba, byś umiał w pracy i w walce hartować się swoją, serce i umysł i dłoń.

Nie nie przychodzi darmo, nie spada nagle z nieba.

Tylko najlepszym z nas laur uwieńczy skroń.

Skoki z trampoliny

Skoki z trampoliny kobiet przyniosły złoty medal Amerykance Mc Cormick, która zdobyła 147,30 pkt.

Srebrny medal w tej konkurencji zdobyła Francuzka Morreau, a brązowy Dunka Jensen.



Reprezentant Izraela, czołowy skoczek z trampoliny i wieży, Kananen w czasie wykonywania skoku obowiązuje w Helsinkach. CAF — spec. obsł. olimp.

Piłka wodna

Niezwykłe zacięcie walki trwają na basenie pływackim, gdzie rozgrywane są mecze półfinałowe w piłce wodnej. Uzyskane wyniki wskazują, że poziom półfinałowy jest bardzo wyrównany.

W dniu wczorajszym USA wygrały z Belgią 4:2, Włochy z Hiszpanią 2:1 (1:1), zaś Węgry nieoczekiwanie zremisowały z Holandią 4:4 (1:3), Związek Radziecki nie rozstrzygnął spotkania z Jugosławią 3:3 (2:1).

Znamy już finalistów koszykówki

W Helsinkach kontynuowano nadal rozgrywki w koszykówce męskiej celem ostatecznego wyłonienia czterech finalistów. Wyniki ostatniego dnia półfinałów przyniosły następujące rezultaty: Urugwaj — Argentyna 66:65 (39:31). Wynik ten uzyskano po dogrywce. USA — Brazylija 57:53 (24:26), ZSRR — Chile 78:60 (41:29), Bułgaria — Francja 67:58 (39:28).

Tak więc do finału zakwalifikowały się USA, ZSRR, Argentyna i Urugwaj. W finale gra każdy z każdym. Pozostałe wyeliminowane drużyny walczyć będą o zajęcie od 5 do 8 miejsca.

"Dziennik Łódzki" i "Orbis"

Nasz niedzielny (3 b.m.) spacer po Warszawie będzie miał

następujący program: Zwiedzanie MDM i Pl. Konstytucji wystawy X-lecia PPR Potem przejażdżka statkiem po Wiśle

Specjalny pociąg zradiofonizowany w którym każdy znajdzie siedzące miejsce W podróży muzyka i niespodzianki

Na Pl. Konstytucji występy artystów

Karty uczestnictwa w cenie: 30 zł (bez obiadu) i 45 zł (z obiadem w „Bristolu”) są do nabycia w „Orbisie” ul. Piotrkowska 68. Tel. 101-01. W cenie tej mieści się całkowity koszt wycieczki.